Po przeczytaniu oddaj drugiemu

SZANIEC

„Naprzód idziem w skier powodzi
Niechaj obca przemoc drży

Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc to my".

ROK VI. WARSZAWA 31 SIERPNIA 1944 R. NR. 27 (133).

Zmiana sytuacji

Sprawa pomocy dla Warszawy wysunęła się na pierwszy plan zagadnień międzynarodowych. Jak oświadczył prem. Mikołajczyk, Rząd Polski zabiegał o dostawę drogą lotniczą 5 tonn amunicji dziennie, lecz pomoc ta „dotychczas nie mogła być dostarczona". Szef Rządu Rzeczypospolitej nie wyjawił jednak, jakie są przyczyny tego stanu rzeczy. Jednocześnie radio brytyjskie (BBC) nadało we wszystkich językach artykuł znanego polityka i publicysty posła do Izby Gmin z ramienia partii liberalnej Vernon Bartletta na łamach „News Chronicle" poświęcony tej samej sprawie.

Artykuł ten zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na osobę autora, który jest znany ze swych sympatii prosowieckich lecz i dlatego, że jest to pierwszy głos w prasie angielskiej na temat drażliwej dla Londynu sprawy pomocy dla Warszawy i całokształtu stosunków polsko-sowieckich. Jak stwierdza Vernon Barlett Anglia i Ameryka zorganizowały pomoc lotniczą dla Warszawy, lecz pomoc ta okazała się zupełnie niewystarczająca, a zarazem była połączona z wielkim ryzykiem. Rządy brytyjski i amerykański zabiegały usilnie u rządu sowieckiego o zgodę na zorganizowanie lotniczej pomocy dla Warszawy przez wykorzystanie lotniczych baz sowieckich, lecz Sowiety kategorycznie odmówiły. Publicysta brytyjski, który w żadnym wypadku nie może być posądzony o nieżyczliwe nastawienie wobec Moskwy, zupełnie niedwuznacznie podkreśla złą wolę Sowietów, które nie wahały się wysunąć żądania postawienia pod sąd doraźny przywódców powstania w Warszawie pod pretekstem, że wybuchło ono w nieodpowiednim momencie. Barlett stwierdza zarazem, że „rząd sowiecki przeciwstawiał się zasadniczo wszelkiej akcji AK na terenie Polski, uważając ją za ingerowanie w orbitę sowieckich działań strategicznych." Wyraża on dalej ubolewanie z powodu stanowiska rządu sowieckiego, które stwarza groźbę nieporozumienia w obozie sojuszników, co jest już dziś jedyną nadzieją Niemiec. Artykuł Barletta kończy się stwierdzeniem, że „jest faktem smutnym iż nieporozumienia polsko-sowieckie nabrały tak ostrej formy w przełomowym momencie wojny i że sprawa pomocy dla Warszawy wywołała dyskusję, w którą wciągnięte zostały również rządy angielski i amerykański. W żadnym zaś wypadku nie można uważać — pisze Vernon Barlett—że zagadnienie to jak i problem stosunków polsko-sowieckich jest sprawą obchodzącą jedynie Polskę i Rosję."

Wystąpienie Barletta jest niewątpliwie faktem doniosłym, gdyż dowodzi, że rządy mocarstw anglosaskich nie zamierzają zachowywać nadal biernej postawy w kwestii pomocy dla Warszawy, która nabrała cech prawdziwego skandalu międzynarodowego. Mocarstwa zachodnie, których wojska zbliżają się w szybkim tempie do granic Rzeszy i bez pomocy których Rosja Sowiecka nie byłaby w stanie prowadzić dalej wojny, nie będą tolerowały samowoli Sowietów w Europie środkowo-wsch. Sprawa Polski jest nie tylko probierzem szczerości intencji wielkich Demokracji Zachodnich wobec wyzwalanych z pod jarzma niemieckiego narodów Europy, ale również wyrazem wzajemnego układu sił pomiędzy anglosasami a ich wsch. sojusznikiem. Wielkie sukcesy wojsk alianckich we Francji zmieniły całkowicie sytuację i odsunęły groźbę hegemonii sowieckiej w Europie środkowej.

Ogólna koniunktura międzynarodowa daje nam wiele atutów, których odpowiednie wykorzystanie jest obowiązkiem Rządu Polsk. w Londynie. Żywimy niepłonną nadzieję, że Rząd R. P. wyciągnie należyte konsekwencje z tego stanu rzeczy i zajmie wobec Rosji Sowieckiej stanowisko zgodne z honorem i żywotnymi interesami Narodu Polsk.

Ostrożnie z wodą!

We wtorek o godz. 14 nastąpiło unieruchomienie stacji pomp rzecznych na Czerniakowie. Po wyczerpaniu wody w rurach sieci miejskiej ok. godz. 16 — 17 dopływ ustał w całym mieście.

Stacja pomp znajduje się w rękach niemieckich, jednak z uwagi na przemieszanie oddziałów polskich i n-plskich dopływ wody ma również znaczenie dla wroga. Trzeba liczyć zatem, że dopływ wody będzie wznowiony. W nocy 29-30 stacja pomp istotnie wznowiła pracę. Rano pokazała się woda w rejonie Powiśla i nisko położonych kranach innych dzielnic. Dopływ wody jest tym wolniejszy, że ludność masowo pobiera wodę, tam gdzie się ona ukaże.

Nawet woda z sieci miejskiej obecnie na skutek przerw w dostawie nie nadaje się w stanie nieprzegotowanym do picia, płukania ust oraz mycia naczyń, służących do picia. Każde wznowienie dopływu wody, doprowadza najpierw wodę brudną.

Zbrodnie rezunów

Znany polski artysta Mariusz Maszyński, został wraz z żoną i aktorem Daszyńskim zamordowany przez Ukraińców w dniu 24 bm. w jednym z domów na ul. Chłodnej. Rozbestwieni mordercy uśmiercili swe ofiary przez poderżnięcie gardeł.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Memorandum niewysłane. (30.8). Informacje Timesa co do wysłania memorandum polskiego do Moskwy okazały się nieścisłe. Jak się okazuje memorandum nie mogło być dotąd wysłane, gdyż powstała potrzeba dodatkowego wypowiedzenia się Kraju. W środę przed południem obradowała nad tą sprawą komisja R.J.N. o godz. 3-ej po południu rozpoczęło się posiedzenie pełnej Rady. Dopiero po otrzymaniu w Londynie dodatkowych uwag z Kraju dojdzie do ostatecznego ustalenia tekstu memorandum i jego wysłania.

Churchill—Roosevelt. Winston Churchill powrócił z Włoch do Anglii. Jak podają, prem. angielski ma w najbliższym czasie odbyć jeszcze jedną konferencję z prez. Rooseveltem.

Okupacja Słowacji. Niemcy przystąpili do wojskowej okupacji Słowacji. W dniu wczorajszym wojska czechosłowackie rozpoczęły walki z Niemc.

Czy użyją gazów? Niemieckie fabryki chemiczne znacznie zwiększyły swoją produkcję. Wg. wiadomości z Rzeszy, zakłady te przystąpiły do wyrobu gazów.

Bułgaria wycofuje wojska. Rząd bułgarski przystąpił do ewakuacji swoich wojsk okupacyjnych z terenu Grecji i Jugosławii.

Powietrzni bandyci. W dniu dzisiejszym w godz. popołudniowych Warszawa była atakowana przez lotnictwo niemieckie. Trafiono kilkakrotnie Plac Napoleona oraz Marszałkowską na odcinku Al. Sikorskiego — Sienna.

Z FRONTÓW

60 km. od granic Belgii. (29.8). Wojska amerykańskie zajęły ważne węzły komunikacyjne: Chateau, Thierry i Vitry. Ponadto zajęły Soisson i sforsowały rzekę Aisne. W ten sposób oddziały amerykańskie dotarły na odległość 100 km. od granic Rzeszy i 60 od granic Belgii.

Atak w łuku Sekwany. (29.8). Wojska kanadyjskie znajdujące się w łuku Sekwany przystąpiły dziś do ataku w rej. Rouen. Wojska brytyjskie przystąpiły do nowego natarcia w rej. Kanału. Lotnisko Le Bourget pod Paryżem znajduje się już całkowicie w rękach sprzymierzonych.

Końcowa faza. (29.8). Na południu Francji walki zdają się wchodzić w końcową fazę. Obrona niemiecka nie ma żadnej konkretnej linii oporu i jest tylko w możności stawiać opór lokalny. Rzeka Rodan została przekroczona przez wojska amerykańskie w siedmiu miejscach. Amerykanie zajęli ważny węzeł komunikacyjny Montelimard.

W ciągu kampanii na południu Francji wzięto już 35.000 jeńców.

Przygotowanie przełamania linii „Gotów". (29.8). W przygotowaniu do ostatecznego ataku na linię „Gotów", ostatniego bastionu obrony niemieckiej we Włoszech — na całym froncie osiągnięto lokalne sukcesy terenowe.

Dzisiejszy „Times" podkreśla, że decydujący atak na linię „Gotów" powinien nastąpić lada dzień. Nie ulega wątpliwości — pisze „Times", że gdy dowództwo sojusznicze oznaczy jego dzień, będzie miało zgromadzone dostateczne siły, by tę linię z łatwością pokonać.

Delta Dunaju w rękach sowieckich. (29.8). Specjalny rozkaz Stalina doniósł o zdobyciu przez wojska sowieckie portu Constanza. Stambuł podaje, że wojska niemieckie ewakuowały miasto — poczem jego spaliły. Cała delta Dunaju znajduje się już w rękach wojsk sowieckich, które przekroczyły rzekę na długości 120 km. i posuwają się w kierunku na Ploesti (odległe 80 km.) i Kronstadt.

U granic Siedmiogrodu. (29.8). Wojska rosyjskie poprzez Karpaty dotarły już do przyłączonych na mocy traktatu wiedeńskiego do Węgier — terytoriów Siedmiogrodu. W walkach na przełęczach Karpat 20 dyw. piechoty niemieckiej i 3 dyw. górska zostały nieomal doszczętnie zniszczone.

Potworne straty. (29.8). Od dnia 18 b. m. w nowej ofensywie sowieckiej na terenie Rumunii niemcy ponieśli wprost potworne straty w ludziach. W ciągu zaledwie 10 dni stracili oni 165.000 jeńców i ponad 100.000 zabitych.

Benzyna płonie. (29.8). Wczoraj za dnia lotnictwo amerykańskie atakowało z baz śródziemnomorskich fabryki benzyny syntetycznej w rej. Wiednia, rafinerie w płn.-zach. Węgrzech oraz obiekty kolejowe na Węgrzech i na przełęczy Brenneru.

Dziś w nocy Moskitosy atakowały bez strat własnych Essen.

Jak wykazały zdjęcia lotnicze w atakach przeprowadzonych w dn. 27 b. m. przez RAF na Królewiec, wyrządzone zostały ogromne szkody w obiektach. Nie mniejsze szkody spowodował nalot amerykański na Blachownię na Śląsku.

Właściwa ocena

W znacznej części Warszawy mamy nasze własne państwo. Przyznajemy się, że nam to trochę uderzyło do głowy, właściwie nie nam, a różnym władzom, ze specjalnym uwzględnieniem t. zw. ważniaków. Nie szczędzimy sobie różnych zewnętrznych odznak i dekoracji — cieszymy się nimi jak dzieci. Jest to zresztą zjawisko zupełnie zrozumiałe po pięciu latach niewoli. Chodzi nam jednak o to, aby nie zatracać zdrowego poczucia rzeczywistości, środków i możliwości jakimi rozporządzamy, aby umieć odróżnić wśród zjawisk i urządzeń obecnych, rzeczy normalne od anormalnych wynikających z zupełnie oryginalnych warunków Powstania, fakty, które należy podchwycić i realizować również w przyszłości od wypadków, które mogą być jedynie przejściowo tolerowane.

Wśród dzisiejszego, nieuchronnego zresztą, chaosu musimy zachować właściwą miarę wydarzeń, choćbyśmy nawet nie mogli wyprowadzić z nich ostatecznych wniosków do realizacji. Utracenie właściwych kryteriów oceny pewnych zjawisk — tylko dlatego, że ocena wypada ujemnie i nie mogą być wyciągnięte z niej właściwe konsekwencje, byłoby bardzo groźne dla przyszłości Narodu i prowadziłoby do obojętności moralnej społeczeństwa wobec zła.

Oczywiście najtrudniej poradzić sobie w tym względzie w polityce. A właśnie w tej dziedzinie sytuacja jest wyjątkowa. Społeczeństwo znajduje się niewątpliwie pod wielką presją moralną wydarzeń nadchodzących ze wschodu, a władze nasze z Rządem na czele są poprostu obiektem wielkiego szantażu międzynarodowego. Sytuacja na tym odcinku jest daleka od normalnej. Wiele rzeczy musimy tolerować i ścierpieć, do niektórych posunięć jesteśmy zmuszeni. Np. Pan Premier Mikołajczyk musiał pojechać do Moskwy i czuł się zmuszony rozmawiać z takimi ludźmi jak „premier" Osóbka i innymi przedstawicielami t. zw. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Moskwie. Tu zaś, na skrawku Wolnej Polski, wolnej ale jak jeszcze słabej, musimy również pewne sytuacje znosić narazie z zaciętymi zębami. Zdajmy sobie jednak jasno sprawę o co właściwie chodzi i jak powinna być nasza właściwa reakcja.

Otóż, w przysłowiowy już „przeddzień" wejścia bolszewików do Warszawy znajdują się ludzie a nawet organizacje, które mimo uprzedniego podporządkowania się Armii Krajowej przechodzą obecnie pod kierownictwo gen. Roli-Żymirskiego, tytułując go naczelnym dowódcą Wojska Polskiegp. Żymirski jak wiadomo nie stoi na czele Wojska Polskiego, a dowodzi komunistycznymi oddziałami polskimi w służbie sowieckiej. Ogłaszane są nawet publiczne deklaracje podporządkowania się p. Żymirskiemu wysyłane do Moskwy lub nieco bliżej, na miejsce wiecznego chyba postoju wojsk sowieckich pod Warszawą.

Powyższe posunięcia nie spotkały się z żadną reakcją czynników wojskowych. Trudno — nie będziemy teraz analizować przyczyn, ale nie możemy pozwolić, aby społeczeństwo i wojsko przywykło uważać taki przebieg wypadków za normalny i właściwy a więc bezkarny.

Żadne okoliczności nie zmienią oceny przytoczonych faktów. Jest to i pozostanie zawsze opuszczeniem własnej armii w czasie wojny i przejściem pod obce dowództwo.

Sprawy takie należą do Sądu Wojennego.

Z WARSZAWY I OKOLIC

Z pierwszej linii frontu.

Po bezowocnych usiłowaniach wysadzenia w powietrze Katedry Św. Jana zaatakowali Niemcy Katedrę i jej sąsiedni rejon nurkowcami i artylerią. Katedra zawaliła się całkowicie, pozostały tylko szczątki przedniej fasady. Kościół Jezuitów spłonął. Kościół na rogu Długiej i Freta ponownie obrzucono pociskami artyleryjskimi, pozostały z niego tylko gruzy. Przez cały wtorek ataki lotnictwa, artylerii i granatników na Stare Miasto.

Zasłona dymna wokół mostu Kierbedzia.

(PAT). 29.8. W godzinach południowych samoloty niemieckie rozpostarły wokół mostu Kierbedzia zasłonę dymną. Przez cały dzień zaobserwowano niewielkie obustronne ruchy czołgów.

Ma moście Poniatowskiego ustawili Niemcy działo artyleryjskie skierowane w Al. Sikorskiego.

Oddziały AK zrobiły ubiegłej nocy wypad na ul. Polną. gdzie zdobyły pewną ilość niemieckich zapasów żywności.

Artyleria niemiecka ostrzeliwała we wtorek z Saskiej Kępy gmach PZUW przy ul. Bartoszewicza. Jak wiadomo jest to drugi dom w Warszawie pod względem wysokości.

Przy ul. Czerniakowskiej zajmują Niemcy dom Nr. 159. Wczoraj dom podpalili.

Pałac Staszica i róg ulic Kopernika i Tamki były ostrzeliwane przez npla.

Komunikat Dow. AK Nr 49 z d. 29.8

Warszawa 30.8 (PAT). 1) Walka o Warszawę. Na Starym Mieście wysiłki npla zmierzają do odsunięcia nas od mostów i wisłostrady, którą npl chce wykorzystać jako arterię komunikacyjną. Uciążliwe walki trwały o Katedrę Św. Jana, która przechodziła z rąk do rąk. Npl stracił 30 zabitych. Ostatnio Katedra jest w rękach wroga. PWPW po silnym przygotowaniu artylerii i bomb lotniczych i natarciu piechoty npla — utraciliśmy. Natarcie wroga na ul. Piwną, Świętojańską oraz Podwale zostały odparte. Odbito magazyn fabryki Quebracho. W Śródmieściu na rogu Walicowa i Grzybowskiej oraz przy wiadukcie linii średnicowej zadano nplowi straty w sprzęcie i ludziach, m. in. zniszczono działko szybkostrzelne z magazynem amunicii. Npl. wycofał placówki z odcinka Wronia Grzybowska. Na Mokotowie własne działania zaczepne.

2) Działania własne poza Warszawą. Oddziały 13-go p.p. uderzają na niemieckie straże tylne, osłaniające odwrót wojsk z linii Bugu na linię Narwi.

Warunki współpracy.

Jak już podawaliśmy Rząd Polski w Londynie przesłał do Moskwy memorandum w sprawie uregulowania stosunków polsko-sowieckich. Memorandum to zawiera wg. relacji „Timesa" następujące wytyczne: 1) Stała współpraca polsko-sowiecka oparta na sojuszu stałym, kwestia granic pozostaje otwartą do załatwienia jej po wojnie w ramach ogólno-europejskiego-porozumienia sojuszników. 2) W Warszawie utworzony będzie prowizoryczny rząd Polski, do którego wejdą członkowie PKNW na tych samych zasadach, na jakich wchodzą 4 partie demokratyczne, istniejące w Polsce. Rząd ten sformowany zostanie w Warszawie przez premiera Mikołajczyka. 3) Sprawa formy rządów i ustroju załatwiona zostanie w powszechnym głosowaniu przez naród po uwolnieniu Polski. Dotyczy to również zagadnienia konstytucji. Do nowego rządu tymczasowego, jaki byłby utworzony na terenie Warszawy, wejdzie p. Osóbka-Morawski.

Prezes PKWN Osóbka-Morawski, w udzielonym w Lublinie korespondentom prasowym wywiadzie, oświadczył m. in., że PKWN skłonny jest wziąć udział w rządzie, na którego czele stanie premier Mikołajczyk, jak również na teki dla prez. Grabskiego i min. Popiela. Morawski zaznaczył jednak, że na udział w tym rządzie obecnego min. spr. zagr. Romera, Komitet w żadnym wypadku zgodzić się nie może.

Nareszcie zdobyli się na gest.

Dn. 29 b. m. rząd W. Brytanii uznał Polską Armię Krajową za siłę kombatancką, wchodzącą w skład Polskich Sił Zbrojnych i przestrzegł wszystkich niemców przed nierespektowaniem uprawnień, jakie zgodnie z prawem międzynarodowym płyną z tego uznania dla żołnierzy AK.